



Rozważania na temat Prawa Mojżeszowego

Chciałbym, abyśmy zastanowili się nad niektórymi aspektami Zakonu danego Izraelowi za pośrednictwem Mojżesza.

„Bo cokolwiek przedtem napisano, ku naszej nauce napisano, abyśmy przez cierpliwość i przez pociechę Pism nadzieję mieli” (Rzym. 15:4). Nasze pragnienie jest również wyrażone w Psalmie 119:18 (BW) – *„Otwórz oczy moje, abym oglądał cudowność zakonu twego”*. Czy ma znaczenie, gdzie i w jakich okolicznościach naród izraelski otrzymał prawo Zakonu? Jako dziecko czytałem o tym, jak Bóg wyprowadził Żydów z ciężkiej niewoli egipskiej, zastanawiałem się, dlaczego Bóg pozwolił Żydom znaleźć się w niewoli, czy nie łatwiej było temu zapobiec? Jakub i jego rodzina mogli przecież wrócić do Kanaanu po tym, jak minęło siedem lat suszy. Dlaczego Pan dozwolił lub sprawił, że Żydzi znaleźli się w niewoli egipskiej?

Bóg mówił już Abrahamowi, że Jego zamysłem było, aby potomkowie Abrahama znaleźli się w niewoli. *„Lecz dopiero czwarte pokolenie wróci tutaj, gdyż przed tym czasem nie dopełni się wina Amorytów”* (1 Mojż. 15:16, BW). Jeśli spojrzymy na genealogię Mojżesza, zobaczymy: Lewiego (pradziadek), Kehata (dziadek), Amrama (ojciec Mojżesza) i Mojżesza, tj. czwarte pokolenie od czasu wejścia do Egiptu.

Wierzę, że taki bieg wydarzeń został wybrany przez Boga z kilku powodów.

1. Wybawienie narodu żydowskiego z niewoli egipskiej, ocalenie pierworodnych i ustanowienie Paschy są cieniami lub obrazami na doświadczenie ludzkości przez grzech, wybawienie najpierw Kościoła Pierworodnych (Jak. 1:17-18 – „pierwszy zarodek jego stworzeń”), a następnie wybawienie ludzkości, natomiast zdobycie Kanaanu jest obrazem walki człowieka w Królestwie z jego wrogami (wadami charakteru, które mają być bezwzględnie potępione i zniszczone).
2. Innym powodem jest sprawienie, aby Izrael chciał wejść pod przymierze z Bogiem, który wybawił ich z Egiptu. Kiedy przypomnimy sobie, ile razy buntowali się przeciwko Mojżeszowi na pustyni, po tym, jak zostali uwolnieni z niewoli egipskiej, pomimo wszystkich cudów, które widzieli na własne oczy w Egipcie i na pustyni, zastanawiamy się, jak zareagowaliby, gdyby

Bóg zaproponował im to przymierze w czasie, gdy Żydzi byli wolnym ludem w Kanaanie i nie zawdzięczali (w sposób widoczny, oczywisty) Bogu swojej wolności?

Sytuacja, w której się znajdujemy, znacząco wpływa na to, jak patrzymy na sprawy. Ważne jest to, że zostali uwolnieni spod kontroli Egiptu, a nie Moabitów czy Filistynów. W tamtym czasie Egipt nie był tylko kolejnym krajem, ale największą potęgą gospodarczą i militarną świata. Bez Bożej pomocy ucieczka spod tego ciężkiego jarzma byłaby niemożliwa.

„Zapytaj się dawnych czasów, które były przed tobą od dnia, kiedy stworzył Bóg na ziemi człowieka, i od krańca aż po kraniec niebios, czy stało się już coś tak wielkiego albo czy słyszano kiedy o czymś podobnym? [...] Albo czy spróbował jakiś bóg przyjść i wziąć sobie jakiś naród spośród innego narodu przez doświadczenia, znaki i cuda oraz przez wojnę, ręką mozną i wyciągniętym ramieniem, przez wielkie i straszne czyny, jak to wszystko, co Pan, wasz Bóg, na oczach twoich uczynił dla was w Egipcie?” – 5 Mojż. 4:32,34 (BW).

1. Innym powodem było to, że Żydzi wiedzieli, że ich Bóg jest jedynym Bogiem.

Żydzi byli naocznymi świadkami tego, jak Egipcjanie czcili wielu bogów i jak zobaczyli, że Bóg Żydów był największym spośród innych bogów.

„Tobie to ukazano, abyś poznał, że Pan jest Bogiem. Oprócz niego nie ma innego” – 5 Mojż. 4:35 (BW).

1. Dlatego, aby Egipcjanie poznali, że Pan jest prawdziwym Bogiem. W 2 Księdze Mojżeszowej 5:2 (BW) faraon zapytał Mojżesza i Aarona: *„Któż to jest Pan [...] Pana nie znam”*. I przez dziesięć plag, które nastąpiły, Pan odpowiedział na pytanie faraona. *„I poznają Egipcjanie, że ja Pan, gdy wyciągnę rękę swoją nad Egiptem i wyprowadzę synów izraelskich spośród nich”* (2 Mojż. 7:5, BW). Jak Egipcjanie to poznali? *„I dokonam sądów nad wszystkimi bogami Egiptu: Ja, Pan”* (2 Mojż. 12:12, BW).

Plagi, które Pan zesłał na Egipt, nie były przypadkowe, a każda z nich była skierowana przeciwko jednemu lub więcej bóstwom, które „chroniły” ziemię egipską. Egipcjanie czcili wielu bogów, z których każdy był uważany za odpowiedzialnego za jakiś aspekt natury i życia, a



każda plaga zadawała cios określonym bogom:

1. Hapi (Bóg Nilu, rzeki, która była uważana za krew boga Ozyrysa),
2. Heket/Hekāt była boginią płodności i wody, z której wychodziły żaby (uważane przez Egipcjan za święte),
3. Geb (bóg ziemi – plaga komarów, w które zamieniał się pył ziemi),
4. Chepri (bóg chrząszczy i much – nie mógł powstrzymać plagi much),
5. Apis (święty byk – plaga bydła),
6. Izyda (bogini medycyny), Imhotep (bóg lekarz) – plaga wrzodów na ludziach,
7. Nut (bogini nieba) – plaga gradu i ognia z nieba,
8. Set (bóg plonów) – plaga szarańczy,
9. Ra (bóg słońca, symbolizowany przez faraona) – plaga ciemności trwająca 3 dni.
10. Śmierć pierworodnych była skierowana bezpośrednio przeciwko faraonowi, który był uważany za pierworodnego bogów Egiptu.

Uderzenie w Egipt tymi dziesięcioma plagami pokazało, że Bóg Izraelitów był żywy, potężny i godny czci, bogowie zaś Egiptu byli całkowicie bezsilni, nie byli w stanie ochronić swojego ludu w żadnej z tych plag, a siedem ostatnich plag nie dotknęło Żydów. Jest to cieniem na ostateczny ucisk, który niszczy wszystkich bogów Egiptu, wszystkie bożki człowieka, którym ufa: pychę, arogancję, bezprawne bogactwa, które „rdzewieją”, zaufanie człowieka do człowieka, do państwa, do ideologii społeczno-politycznych – kapitalizmu, socjalizmu, demokracji, fałszywych religii i ateizmu, w których człowiek zajmuje miejsce Boga i na nowo definiuje, co jest dobre, a co złe. W tym dniu: „*bożki doszczętnie zginą*” (Izaj. 2:18, BW).

1. Aby imię Pana było znane na całej ziemi.

„Bo już teraz byłbym wyciągnął rękę moją i dotknął zarazą i ciebie, i lud twój, tak że byłbyś starty z powierzchni ziemi, lecz tylko dlatego zachowałem cię przy życiu, by ci pokazać swoją siłę i by rozgłaszano imię moje po całej ziemi” – 2 Mojż. 9:15-16 (BW).

Czy inne narody słyszały o tych wydarzeniach? Rachab powiedziała dwóm szpiegom: „*Słyszeliśmy bowiem, że Pan wysuszył przed wami wodę Morza Czerwonego, gdy wychodziliście z Egiptu*” (Joz. 2:10, BW). Znamienne jest, że ponad 450 lat po tych wydarzeniach były one wciąż żywe w pamięci sąsiedniego ludu, Filistynów. Czytamy, jak kapłani i znachorzy filistyńscy (po tym, jak Arka wpadła w ręce Filistynów) doradzali swoim władcom, wyciągając wnioski z tego, co spotkało Egipcjan: „*Dlaczego znieczulacie wasze serca tak, jak*

Egipcjanie i faraon znieczulili swoje serca? Czyż nie jest tak, że dopiero gdy się z nimi rozprawił, wypuścili ich, więc ci mogli odejść?” (1 Sam. 6:6, BW). „*Zachowałem Cię przy życiu, abyś zobaczył moją moc i aby moje imię było głoszone po całej ziemi*” (2 Mojż. 9:16, BW).

Bóg nie zgładził go, ale pozwolił, aby pozafiguralny faraon (Szatan) stawiał Mu opór przez ponad 6000 lat, a kiedy Pan zniszczy pozafiguralnego faraona po zakończeniu Tysiąclecia, imię Pana będzie głoszone po całej ziemi. Pomyślmy przez chwilę, co zaprzętało umysły i serca Żydów w niewoli, gdy Pan uderzył w Egipt. Prawdopodobnie każdy Żyd zastanawiał się, dlaczego Pan chce uwolnić ich z niewoli egipskiej. Ciekawe jest to, co Pan mówi Mojżeszowi, dlaczego Pan chciał ich wyprowadzić z Egiptu. „*I powiesz do faraona: Tak mówi Pan: Moim synem pierworodnym jest Izrael. Mówię do ciebie: Wypuść syna mojego, aby mi służył*” (2 Mojż. 4:22-23, BW).

Celem wyzwolenia nie było tylko uwolnienie, ale to, aby naród żydowski mógł służyć Panu. Kto nie służy Panu, nie może pozostać wolny, ale w końcu staje się sługą innych panów (grzechu, ludzkiej pożądlivosti i namiętności itp.). Po otrzymaniu przykazań na Górze Horeb (Synaj), lud przybył do Kadesz-Barnea, słysząc od dziesięciu szpiegów, którzy wrócili, że w Kanaanie były potężne miasta i synowie Anaka. Dlatego chcieli wybrać innych przywódców i wrócić do Egiptu (4 Mojż. 14:2-4).

„I szemraliście w swoich namiotach przeciwko Bogu, mówiąc: Z nienawiści do nas wyprowadził nas Pan z Egiptu, aby nas wydać w ręce Amorejczyków na naszą zgubę” (5 Mojż. 1:27, BW). Widzimy, że metodą przeciwników było od początku złorzeczenie na charakter Stwórcy. Jakże zaskakujący jest ten wniosek, do którego doszli! Pan wyprowadził nas z Egiptu, ponieważ nas nienawidzi. Niezwykłe jest twierdzić jednocześnie, że Bóg jest miłością i że ten pełen miłości Bóg będzie palił na wieki w ogniu swoje dzieci, które były Mu nieposłuszne! Jak bardzo jesteśmy wdzięczni Panu za służbę wiernego sługi, brata Russella, za obecną Prawdę, przez którą poznaliśmy wspaniały charakter i łaskawy plan zbawienia świata! Podobnie Mojżesz wiedział, jak ważne było dla ludu zrozumienie prawdziwego stanu rzeczy, co jest opisane w 5 Księdze Mojżeszowej, że to miłość Boga do ich przodków i do tego ludu jest powodem, dla którego wybawił ich z niewoli. „*Lecz w miłości swej ku wam i dlatego że dochowuje przysięgi, którą złożył waszym ojcom*” (5 Mojż. 7:8, BW).

Jednocześnie Mojżesz nie omieszkuję ostrzec ludu, by nie doszedł do kolejnego błędnego wniosku: „*Lecz gdy Pan, Bóg twój, wypędzi ich przed tobą, nie mów w swoim sercu: Przez wzgląd na moją sprawiedliwość wprowadził mnie Pan, abym wziął w posiadanie tę ziemię, a z powodu niegodziwości tych narodów*



wypędził je Pan przed tobą, [...] gdyż jesteś ludem twardego karku” (5 Mojż. 9:4, BW).

Kiedy dzieci rozumieją, że rodzice je kochają, łatwiej zaakceptują dyscyplinę i ograniczenia, które są im narzucane. Psychologia zaobserwowała tę zasadę w ludzkim zachowaniu. Kiedy wiemy, że ktoś się o nas troszczy i chce dla nas dobrze, jesteśmy bardziej otwarci na rady, których nam udziela. Natomiast od obcych osób, z większą niechęcią przyjmujemy to, co mają do powiedzenia.

W pierwszym z dziesięciu przykazań Pan nie przedstawia się jako Bóg, który uczynił niebo i ziemię, ale: „Jam jest Pan, Bóg twój, który cię wyprowadził z ziemi egipskiej, z domu niewoli”.

Wobec Boga, który uczynił niebo i ziemię, człowiek może czuć szacunek lub strach przed mocą, ale wobec Boga, który aktywnie działał przez prawie rok, aby wyprowadzić ich z tej ciężkiej niewoli, uczuciami ludzi powinny być, oprócz radości z (nieoczekiwanego) wybawienia, wdzięczność i miłość. Po ich wyzwoleniu, czy nie byłoby to normalne, że ich wdzięczność sprawiłaby, że mieliby bliski stopień przyjaźni i miłości z tym Wyzwolicielem, który z miłości i troski o ich dobro nie pozostał obojętny na ich nieszczęsny stan? Prawdziwa miłość to coś więcej niż ciepłe uczucie sympatii. Miłość jest aktywną tęsknotą za czynieniem dobra dla ukochanej osoby. Interesująca jest rada, jaką Mojżesz daje rodzicom, gdy dzieci pytałyby ich o prawa religijne i święta. Przed opowiedzeniem o Przymierzu Zakonu, dziesięciu przykazaniach i innych nakazach zakonnych, pierwszą rzeczą, od której musieli zacząć opowieść, była niewola egipska. „A gdy twój syn zapyta cię kiedyś: Co to za nakazy, ustawy i prawa, które nakazał wam Pan, Bóg wasz, to odpowiesz twojemu synowi: Byliśmy niewolnikami faraona w Egipcie i Pan wyprowadził nas z Egiptu swoją ręką. I czynił Pan na naszych oczach znaki i cuda wielkie i dotkliwe przeciw Egipcjom i przeciw faraonowi, i przeciw całemu jego domowi. Lecz nas stamtąd wyprowadził, aby nas wprowadzić tutaj i dać nam tę ziemię, którą przysiągł naszym ojcom” (5 Mojż. 6:20-23, BW).

Umysł ludzki został tak stworzony, że odczuwa potrzebę zrozumienia rzeczy, które dzieją się wokół niego, od zwyczajów domowych po zjawiska przyrody. Święto Paschy (i Święto Namiotów) rodziło takie pytania, dlatego też Pascha była wydarzeniem, które służyło jako okazja do przekazania następnym pokoleniom wspomnień o ich niewoli i o tym, co uczynił dla nich ich Bóg. „Przestrzegajcie tego jako ważnego na wieki ustanowienia dla was i synów waszych. A gdy wejdziecie do ziemi, którą Pan wam da, jak obiecał, przestrzegać będziecie tego obrzędu. A gdy was zapytają synowie wasi: Co znaczy ten wasz obrzęd? Odpowiedź: Jest to rzeźna ofiara paschalna dla Pana, który omijał domy synów Izraela w Egipcie, gdy Egipcjanom zadawał ciosy, a

domy nasze ochronił” (2 Mojż. 12:24-27, BW).

To wspomnienie ich niewoli i wyzwolenia powinno być (i nadal jest) podtrzymywane w pamięci narodu żydowskiego podczas święta Paschy, przekazywanego z pokolenia na pokolenie. W umyśle i sercu każdego człowieka, który odziedziczył życie wieczne lub nieśmiertelność, czas nie wymaże pamięci o niewoli grzechu i śmierci, w której się znajdował, oraz o jego odkupieniu i przywróceniu do wiecznego życia i szczęścia przez Boską miłość. Wyrażają to prorocze słowa: „Dlatego ludy wysławiają cię będą po wieki wieczne” (Psalm 45:18, BW). „I nakazał nam Pan spełniać te wszystkie przepisy, okazywać cześć zbożną Panu, Bogu naszemu, aby nam się dobrze powodziło po wszystkie dni naszego życia, jak to jest dzisiaj. I będzie nam poczytane za sprawiedliwość, gdy dołożymy starań, aby spełniać wobec Pana, Boga naszego, te wszystkie przykazania, jak nam nakazał” (5 Mojż. 6:24-25, BW).

Jakże wysoki standard został postawiony Żydom 3500 lat temu! Przykazanie może być wypełnione machinalnie, mechanicznie, bez zrozumienia go, jak sługa wykonujący polecenie swego pana. Jednak przykazania musiały być wypełniane z miłością, to znaczy, że musieli rozmyślać nad nimi, rozumieć ich znaczenie i cel, doceniać je i miłować. Kto miłuje Boga, ten miłuje Jego Słowo. Najważniejszym przykazaniem w Zakonie było: „Będziesz tedy miłował Pana, Boga swego, z całego serca swego i z całej duszy swojej, i z całej siły swojej” – 5 Mojż. 6:5 (BW). Aby kogoś miłować, trzeba go najpierw poznać. Jak Żydzi, którzy wyszli z niewoli, mogli poznać Boga? Najpierw za sprawą tego, co dla nich uczynił, a potem poprzez to, co mówił, przez swoje Prawo. „Przestrzegajcie ich więc i spełniajcie je, gdyż one są mądrością waszą i roztropnością waszą w oczach ludów, które usłyszawszy o wszystkich tych ustawach, powiedzą: Zaprawdę, mądry i roztropny jest ten wielki naród” (5 Mojż. 4:6, BW).

W jaki sposób narody mogły usłyszeć o Zakonie Izraela? Wybrana przez Boga ziemia leżała na styku Europy, Afryki i Azji, a szlak handlowy łączący te trzy kontynenty przechodził przez Izrael z południa na północ. Dziś przejazd ciężarówką przez Izrael zajmuje kilka godzin, ale w czasach starożytnych karawany kupców spędzały w tym kraju co najmniej 10 dni w drodze z Egiptu do Syrii. W 2 Księdze Kronik 6:32-33 Salomon modli się właśnie o to: „A także gdy przyjdzie cudzoziemiec, który nie należy do ludu twojego izraelskiego, z ziemi dalekiej, ze względu na wielkie twoje imię i swoją rękę, i twoje ramię wyciągnięte, gdy tedy przyjdą i będą się modlić w tym przybytku, Ty racz wysłuchać z niebios, z miejsca, gdzie mieszkasz, i spełnić to wszystko, o co woła do ciebie ten cudzoziemiec, ażeby poznały wszystkie ludy ziemi twoje imię i bały się ciebie jak twój lud izraelski, i aby wiedziały, że twoje imię jest wypowiadane w tym przybytku, który



zbudowałem” (BW). Modlitwa ta spełni się w zupełności, gdy wszystkie narody przyjdą pokłonić się w Jerozolimie i poznają drogi Pana (Izaj. 2:3-4).

Żydzi mogli rozmyślać o roli, do której zostali wybrani ze względu na Abrahama, nie tylko po to, aby naród żydowski mógł dobrze czynić, ale dla ostatecznego celu Boga względem ludzkości, aby wszystkie narody mogły być błogosławione przez Abrama i jego nasienie. Ta myśl powinna prowadzić (Żydów i duchowy Izrael obecnie) do wzorowego zachowania, jako światło pośród bezbożnych narodów, ale jeśli tej myśli nie towarzyszy pokora, prowadzi ona i prowadziła do narodowej i osobistej pychy. *„Bo któryż wielki naród ma bogów tak bliskich, jak bliski jest nam Pan, nasz Bóg, ilekroć go wzywamy. I któryż wielki naród ma ustawy i prawa tak sprawiedliwe, jak cały ten zakon, który wam dziś nadałem”* (5 Mojż. 4:7-8, BW).

Zastanówmy się:

1. Jak relacja między Żydami a Panem Bogiem wygląda w porównaniu z relacją między innymi ludami i ich bogami.

Zastanówmy się więc krótko nad stosunkiem narodów do ich bogów: Kto w rzeczywistości stał za posągami bogów, których czcili? Upadli aniołowie. *„Składali ofiary demonom, które nie są bogami”* (5 Mojż. 32:17, BW). *„Nie, chcę powiedzieć, że to, co składają w ofierze, ofiarują demonom, a nie Bogu”* (1 Kor. 10:20, BW). *„Gdyż te narody, które ty wypędzasz, słuchają wieszczbiarzy i wróżbitów”* (5 Mojż. 18:14, BW). Potwierdzenie tego faktu jest bardzo wyraźne, gdy zauważymy wspólną cechę większości cywilizacji (Azteków, Celtów, Daków, Amorytów): ofiary z ludzi (pierworodnych dzieci urodzonych przez Amorytów, Moabitów, Ammonitów) o przerażającym, demonicznym okrucieństwie.

2. Jak sprawiedliwe lub słuszne są prawa lub zwyczaje największych narodów w porównaniu ze sprawiedliwymi prawami otrzymanymi przez Izrael.

Porównajmy więc niektóre przepisy Prawa Mojżeszowego z ich bliskowschodnim odpowiednikiem, kodeksem Hammurabiego, datowanym na ok. 1800 r. p.n.e. (z którego niektórzy błędnie uważają, że Mojżesz czerpał inspirację). Ten zbiór praw również zawiera zdanie „oko za oko, ząb za ząb”, ale jego przepisy są sprzeczne z zasadą sprawiedliwości, która nie jest przestrzegana. Przepis nr 202: Jeśli ktoś uderzy innego o wyższej randze (w drabinie społecznej) niż on sam, otrzyma publicznie 60 batów biczem dla wołów.

„Jeżeli ktoś ukradnie wołu lub owcę, a potem je zarżnie lub sprzeda, odda pięć wołów za wołu, a cztery owce za owcę. [...] Złodziej powinien dać odszkodowanie; jeżeli

nie ma, zostanie za swoją kradzież sprzedany. Jeżeli w jego posiadaniu znaleziono to, co skradł, czy to wołu, czy ośła, czy jagnię jeszcze żywe, winien zapłacić podwójnie” – 2 Mojż. 22:1,3,4 (BW).

Przepis nr 7 Kodeksu Hammurabiego: Jeśli człowiek okradnie króla lub kapłanów, musi oddać trzydziestokrotność tego, co ukraść. Jeśli okradnie zwykłych ludzi, musi oddać dziesięciokrotność tego, co ukraść. Jeśli nie może zapłacić, złodziej musi zostać zabity.

Zauważamy 3 duże różnice: Babilończycy rozróżniali klasy społeczne, króla i kapłanów oraz zwykłych ludzi. W prawie żydowskim wszyscy są równi wobec prawa. Ponadto u Żydów, jeśli złodziej nie mógł zapłacić, był sprzedawany do pracy jako niewolnik, aby spłacić dług. Jeśli złodziej zginął, szkoda pozostała nienaprawiona lub jeśli zapłaciła społeczność, zamiast złodzieja, który miał ponieść konsekwencje złego postępowania (i nauczyć się pracy własnych rąk), karano społeczność. *„Nie poniosą śmierci ojcowie za synów ani synowie nie poniosą śmierci za ojców; każdy za swój grzech poniesie śmierć”* (5 Mojż. 24:16, BW).

Kiedy pierwszy raz przeczytałem ten przepis, zastanawiałem się i dziwiłem, kto mógłby pomyśleć o zrobieniu czegoś takiego? To prawo jest niespotykane na Bliskim Wschodzie, gdzie często karano winnego wraz z całą rodziną lub kogoś z rodziny zamiast winnego. W powyższym kodeksie znajdują się dwa takie prawa nr 209 i 116. Prawo dackie: Jeśli mężczyzna uderzy kobietę w ciąży i straci dziecko, zapłaci za dziecko 10 sykli. Jeśli kobieta umrze, zabita zostanie córka winowajcy. Jeśli z powodu niedbałej budowy zawali się dom i zginie dziecko, to za błąd ojca nie budowniczy zostanie zabity, ale jego syn.

W Biblii mamy wiele przypadków, gdy dobrzy rodzice mają złe dzieci, a źli rodzice dobre dzieci. Dobry król Jozjasz miał za ojca Amona i Manassesa za dziadka, dwóch najgorszych królów w Biblii. *„Jeżeli ktoś ma syna upartego i krnąbrnego, który nie słucha ani głosu swojego ojca, ani głosu swojej matki, a choć oni go karzą, on ich nie słucha, to pochwyć go jego ojciec i matka i przyprowadzą do starszych jego miasta, do bramy tej miejscowości, i powiedzą do starszych miasta: Ten nasz syn jest uparty i krnąbrny, nie słucha naszego głosu, żartok to i pijak. Wtedy wszyscy mężowie tego miasta ukamienują go i poniesie śmierć. Wytępisz zło spośród siebie, a cały Izrael to usłyszy i będzie się bał”* (5 Mojż. 21:18-21, BW).

To przykazanie wydaje się prymitywne, ale w swoim czasie było w rzeczywistości bardzo postępowe. Przykazanie to dawało dzieciom wiadomość, że są odpowiedzialne za swoje zachowanie, i chociaż utrzymywało tradycyjny autorytet rodziców nad dziećmi, to autorytet ten nie był absolutny: przykazanie to odbierało



rodzicom prawo do egzekucji swoich dzieci. Prawo do zabijania swoich dzieci było prerogatywą rodziców w dużej części ówczesnego świata i pozostaje prawem w niektórych krajach do dziś. Zgodnie z tym przykazaniem, jeden rodzic nie wystarczył, aby legalnie oskarżyć swojego syna, oboje musieli zeznawać przeciwko nieposłusznemu dziecku przed sędziami. Fakt, że zarzuty to nieposłuszeństwo, któremu towarzyszy chciwość i pijaństwo, sugeruje, że chodzi o nastolatków, a nie dzieci. W dzisiejszym systemie prawnym nastolatkowie, w zależności od kraju, odpowiadają przed prawem od 14 do 16 roku życia.

W historii Starego Testamentu nie ma dowodów na to, że takie środki były kiedykolwiek stosowane, a w historii żydowskiej nie jest znany przypadek egzekucji dziecka przez sąd. W niektórych społecznościach muzułmańskich praktykowane jest „honorowe zabijanie”, tzn. jeśli młoda dziewczyna zhańbi rodzinę, umawiając się lub wychodząc za mąż za kogoś, na kogo rodzice się nie zgadzają, rodzice ją zabijają. Mimo że Koran tego nie pochwała, zwyczaj ten jest bardzo popularny i często stosowany (szacuje się, że rocznie z rąk rodziców ginie 5000 dziewczynek).

„Jeżeli wyruszysz na wojnę przeciwko swoim nieprzyjaciołom i Pan, Bóg twój, wyda ich w twoje ręce, i weźmiesz z nich jeńców, i ujrysz wśród jeńców kobietę pięknej postaci, i zakochasz się w niej, i chciałbyś ją pojąć za żonę, to wprowadzisz ją do swego domu, a ona ostrzyże swoją głowę i obetnie sobie paznokcie oraz zdejmie z siebie szatę branki. Niech zamieszka w twoim domu, oplakując swego ojca i matkę przez cały miesiąc. Potem możesz zbliżyć się do niej i pojąć ją, i będzie twoją żoną. Lecz gdyby przestała ci się podobać, pozwolisz jej odejść, dokąd zechce. Ale nie sprzedasz jej za pieniądze i nie będziesz odnosił się do niej jak do niewolnicy, gdyż ją poniżyłeś” (5 Mojż. 21:10-14, BW). Adrenalina w czasie wojny, przyzwyczajenie do przemocy, zepsuta natura ludzka i przekonanie, że zwycięzcy mogą robić z pokonanymi, co chcą, doprowadziły do masowych gwałtów w czasie wojny. Przykładem może być 2 miliony niemieckich dziewcząt zgwałconych przez rosyjskich żołnierzy pod koniec II wojny światowej. Celem warunków, jakie ten przepis stawiał żołnierzowi, była zmiana postrzegania kobiety z traktowania jej jako obiektu pożądania seksualnego na postrzeganie jej jako istoty ludzkiej, traktowanej z empatią.

Zwracamy uwagę, że żołnierz nie mógł jej zabrać ze sobą, chyba że chciał ją wziąć za żonę. Wtedy musiał odczekać 30 dni, podczas których nie mógł jej dotykać. W tym czasie żołnierz mógł zmienić swoją decyzję. Kobieta musiała zgolić włosy i obciąć paznokcie. To czyniło ją mniej atrakcyjną i mogło zmniejszyć natychmiastowe, a może nawet długotrwałe pożądanie żołnierza. Kobieta mogła oplakiwać swoich rodziców (których, gdy-

by nie zginęli w bitwie, prawdopodobnie już nigdy by nie zobaczyła). Następnie musiała zdjąć ubranie jeńca i ubrać się w odzież żydowską, co jeszcze bardziej ją ucłowieczało i podnosiło jej status społeczny. Żołnierz musiałby mieć serce z kamienia, by nie wzruszyć się jej płaczem i nie dostrzec w niej człowieka.

„Oko twoje nie ulituje się: życie za życie, oko za oko, ząb za ząb, ręka za rękę, noga za nogę” – 5 Mojż. 19:21 (BW). To wyznacza zasadę sprawiedliwości w odniesieniu do karania szkód (fizycznych) wyrządzonych z premedytacją. Tendencją człowieka zaatakowanego przez innego jest odwzajemnienie dwóch (lub więcej) policzków za otrzymany policzek. Ta zasada jest naruszana nawet dzisiaj, gdy za sprawą skorumpowanego wymiaru sprawiedliwości, ci, którzy kradną miliony, często otrzymują równą lub nawet mniejszą karę niż ci, którzy kradną niewiele. *„Oznajmiono ci, człowiecze, co jest dobre i czego Pan żąda od ciebie: tylko, abyś wypełniał prawo, okazywał miłość bratnią i w pokorze obcował ze swoim Bogiem”* – Mich. 6:8 (BW). Jak pogodzić te dwa wersety – miłosierdzie czy jego brak? Jeśli przyjrzymy się kontekstowi, w którym te dwa wyrażenia są użyte, zobaczymy, że miłosierdzie miało być zastosowane wobec pokrzywdzonych przez społeczeństwo grup społecznych: wdowy, sieroty, przybysza, ubogiego. *„Nie zamkniesz swego serca i nie zaciśniesz swojej ręki przed twoim ubogim bratem”* (5 Mojż. 15:7, BW).

Gdzie jednak dochodzi do zranienia lub morderstwa popełnionego złośliwie (nie przez przypadek), z premedytacją, tam sędziowie nie mają okazywać miłosierdzia. Ktoś powiedział, że zasada „oko za oko” pozostawia nas wszystkich ślepyimi. To nie może być dalsze od prawdy! Jak zachowałby się morderca, gdyby przykazanie prawa brzmiało: Za pierwsze 5 morderstw prawo okaże miłosierdzie winnemu i go ułaskawi. Okazać miłosierdzie mordercy to w rzeczywistości być bez miłosierdzia dla niewinnych, którzy stają się jego ofiarami. Oznacza to, że o wiele więcej osób staje się ślepyimi. *„Jeżeli ktoś zastawia na bliźniego swego zasadzkę, by go podstępnie zabić, to weźmiesz go nawet od ołtarza mojego, by go ukarać śmiercią”* (2 Mojż. 21:14, BW).

Kilka słów o niewolnictwie. Fakt, że Pan wyzwolił Żydów z niewoli, pokazuje Jego stosunek do niewolnictwa. Przepisy dotyczące niewolnictwa świadczyły o tym, że słudzy byli traktowani w Izraelu lepiej niż gdziekolwiek indziej na świecie. *„Ale siódmego dnia jest sabat Pana, twojego Boga. Nie będziesz wykonywał żadnej pracy ani ty, ani twój syn, ani twoja córka, ani twój sługa, ani twoja służąca, ani twój wół, ani twój osioł, ani twoje bydło, ani obcy przybysz, który mieszka w twoich bramach, aby odpoczął twój sługa i twoja służebnica tak jak ty. Pamiętaj, że byłeś niewolnikiem w ziemi egipskiej”* (5 Mojż. 5:14-15, BW). Jeden dzień z siedmiu przeznaczony na odpoczynek był po raz pierwszy w his-



torii dniem, który zrównał tych, którzy musieli pracować każdego dnia z tymi, którzy mogli świętować każdego dnia. Rzymianie i Grecy drwili z tego przepisu. Pamięć o gorzkich doświadczeniach jako niewolników w ziemi egipskiej miała sprawić, że ci, którzy przeszli od bycia niewolnikami do bycia panami innych niewolników, traktowali swoich sług życzliwie (nie tylko w sabbat).

Jeśli niewolnik był źle traktowany przez swojego pana i uciekł od niego, to w krajach sąsiednich musiał być zwrócony swojemu panu. Kto go ukrywał, był surowo karany (śmiercią – Hammurabi). Jak wyglądało prawo Izraela?

„Niewolnika, który od swojego pana schronił się u ciebie, nie wydasz jego panu. Niech zamieszka u ciebie wśród twoich, w miejscowości, którą wybrał, w jednym z twoich miast, gdzie mu będzie najlepiej. Nie będziesz go gnębił” (5 Mojż. 23:16-17, BW).

Niewolnicy z Afryki byli pierwotnie wolnymi Omańczykami porywanymi (przez inne ciemnoskóre plemiona) i sprzedawanymi do portów niewolniczych Afryki Zachodniej. Kradzież i sprzedaż (oraz kupno) ludzi była w Prawie Mojżeszowym karana śmiercią.

Kiedy wrogowie Izraela najeżdżali ziemię, aby złupić i zniewolić Żydów, ci najeżdźcy, którzy zostali złapani w walkach, stawali się niewolnikami Żydów. Było to sprawiedliwe, zgodnie z zasadą zawartą w 5 Księdze Mojżeszowej 19:19 – *„To uczynicie mu tak, jak on zamierzał uczynić swemu bratu”* (BW). Jednak większość sług w Izraelu stanowili ci biedni Żydzi, którzy sprzedawali się swoim braciom, aby spłacić swe długi, i w ten sposób mieli zapewnione schronienie i wyżywienie w zamian za wykonaną pracę. Po 6 latach (maksymalnie 6 lat, 5 Mojż. 15:12-18) byli zwalniani, ale nie z pustymi rękami, a z darami (zboże, bydło, wino itp.). Tymczasowa niewola była sytuacją znacznie korzystniejszą

niż alternatywa w postaci śmierci głodowej. W przypadku nieposłuszeństwa jedną z przewidzianych kar była właśnie taka sytuacja: *„zostaniecie tam wystawieni na sprzedaż swoim nieprzyjaciołom jako niewolnicy i niewolnice, lecz nie będzie kupującego”* – 5 Mojż. 28:68 (B-W).

W Prawie danym na Górze Synaj Pan dał kilka przykazań o mocy wieczystej (kochać Boga całym sercem, bliźniego jak siebie samego, nie zabijać, nie kraść itd.), ale także kilka przykazań o mocy czasowej, które uwzględniały niedoskonały stan człowieka, kontekst historyczny, społeczny.

Bóg poprzez gradację kar uznał, że są grzechy poważniejsze i mniej poważne, ale doskonałe Prawo Boże będzie wymagało od przywróconego człowieka doskonałego posłuszeństwa. Prawo ukazało człowiekowi jego niezdolność do osiągnięcia poziomu doskonałego posłuszeństwa i potrzebę Odkupiciela. Doświadczenie zła i grzechu pomoże ludzkości docenić sprawiedliwość i miłość oraz dostosować swój charakter do tych wzniosłych zasad.

Pan zastąpi Przymierze Zakonu, pod którym naród izraelski znajduje się nadal, Nowym Przymierzem, gdy Pan wypisze swój Zakon w sercach ludzkich (Jer. 31), a miłość do Boga i bliźniego będzie pielęgnowana i osiągnana w doskonałym stopniu w każdym posłusznym sercu.

Chcemy, aby zasady sprawiedliwości, miłości, miłosierdzia, które są wyrażone w Zakonie Izraela i w Nowym Testamencie, stawały się coraz bardziej częścią naszej istoty. Niech będzie uwielbiony Ojciec Niebieski i Pan Jezus na wieki wieków! Amen.

Daniel Cap (RO)
R-
„Straż”

(Artykuł na podstawie wykładu z konwencji we Florencji, Włochy, 3-4 czerwca 2023)